KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Maia. — Rok 1837. Piątek.

№ 135.

Dziś, Ś. Filip Nerjusz. Jutro, Ś. Jan Papież.

Gdy reparacja kościoła Archi-katedralnego Ś. Jana trwa ciągle, przeto solenna Procesja wczoraj w uroczystość BOŻEGO CIAŁA odbytą została z kościoła XX. Bernardynów, po części Krakowskiego Przedmieścia i placu przed zamkiem. Lud mnogi napełniał te miejsca. Składały Procesją wszystkie Cechy z swemi chorągwiami, wszystkie Zakony, Duchowieństwo świeckie, Kapituła Metropolitalna, JWW. Biskupi Płocki i Kaliski, tudzież celebruiący JW. Arcy-Biskup, prowadzony przez JWW. Hrabiów *Grabowskiego* Kontrollera Jnego Król: i *Walewskiego* Członka Rady Stanu, Prezesa Heroldji. Baldakin nieśli i otaczali znakomici Urzędnicy. W czasie summy Artyści muzyczni grali mszą J. *Elsnera*, a w czasie ofertorjum kwintet *Zantmana* na same głosy. U XX. *Augustjanów* Artyści i Amatorowie grali mszą *Lasera*; a całe towarzystwo wykonywaiące muzyki wokalne u XX. *Piiarów* pod dyrekcją J. *Krogulskiego*, udało się do *Czerniakowa*, dla takichże śpiewów wykonania. Ulewny deszcz z grzmotami nastąpił w chwili ukończenia powyżej opisanej procesji.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Jmć, postanowieniem na dniu 26 Kwiet: (8 Maia) r. b. najłaskawiej nadać raczył tytułem donacji: Jenerałowi piechoty *Nabokow*, dobra Parczew, Dębowa kłoda, Unin, Tyśmienica, Ostrow i Krasne, w obwodzie Radzyńskim; a liczącemu się w armji Jenerałowi-maio: *Martinowowi* 3, dobra Łomazy z przyległościami, w obw: Bialskim gub: Podla: położone.

Zawiadomiono interesowaną Publiczność że upoważniona została Komora Rossyjska w *Żołtkach*, przeciwległa Komorze 2go rzędu *Złotorji*, do expedjowania z Cesarstwa i nawzaiem wyrobów Rossyjskich i Polskich wszystkich 3 klass, a to przez lat 2, poczynaiąc od dnia 15 (27) Marca r. b. do tegoż dnia i r. 1839. — Stroskany Mąż wraz z dziećmi po nieodżałowanej stracie zeszłej z tego świata ś. p. Ludwiki z Tywalskich *Krotowskiej*, zmarłej onegdaj po przeżyciu lat 36; zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją iej zwłok z Uiazdowa na smętarz Powązkowski dziś o godzinie 3ciej z południa, odbyć się maiącą. — Do Księgarni S. H. *Merzbacha*, nadeszły najnowsze *Walce Strausa* opus 91, 92, 93, 94, iakoteż ostatnie kompozycje *Herza*, *Humla*, *Czernego* i *Hintena*. Taż Księgarnia przyjmuie prenumeratę na pisma muzyczne *Le Salon* i *La Romance*, z których każde kosztuie rocznie zł. 24; co tydzień wychodzi numer. Arkusz duży z textem francu: nie wypada nawet na gr. 15, co iest nadzwyczaj tanio. Nrów 9 już wyszło, które mogą być odebrane. — Matka 10ga dzieci, doznaiąca przy każdym porodzie nieznanych i niebezpiecznych, oraz długich cierpień, ma za obowiązek oświadczyć prawdziwą wdzięczność dla Pani *Swięcickiej* Akuszerki, zamieszkałej przy ulicy Podwal, w kamienicy W. *Somera* Doktora, za uwolnienie od tych cierpień; a polecaiąc ią, zapewnia o znaiomości sztuki i gorliwem staraniu o zdrowie pacjentek. *R. Załeska*. — Skład nasz przy ulicy Miodowej Nr 481 na przeciw muru XX. Kapucynów, zaopatrzony przez najcelniejsze Fabryki zagraniczne znacznemi i świeżemi transportami Płótna webowego, kopowego w całych, pół, i ćwierć sztukach, oraz holenderskiego i tak zwanego Płótna *Kreas* z przędzy bielonej tkanego, a z tego względu z swej trwałości i mocy znanego i poszukiwanego; iak niemniej bielizny wszelkiej stołowej, chustek do nosa białych i kolorowych prawdziwie płóciennych i drylichu; poleca się względom Szano: Publiczności, a cena stała i fabryczna, oraz zaręczenie za

wszelkie uszkodzenia, i że rzeczone towary nie mieszczą w sobie najmniejszej części bawełny, są dostateczną rękojmią łatwego i korzystnego onychże nabycia. W składzie naszym znajduią się także wszelkie wyroby lniane Fabryki *Żyrardowskiej* kraiowej, które również po cenie fabrycznej iak na miejscu w fabryce przedawane bywaią. *Grabowski*, *Janikowski i Rykowski*. — Onegdaj w teatrze Rozmaitości po *Kominiarzu* przywołani: JPP. *Żółkowski* i *Komorowski*, przedstawiaiący rolę po JP. *Jasińskim*; zaś wczoraj w wielkim Teatrze po *Żoko* 2kroć młody *Baldi*, a po Balecie *Panna źle strzeżona*, JPanna *Lidemann* i JP. *Grekowski*. — Dyrekcja szcze: towa: kred: ziem: gubernji Krakowskiej, ogłosiła, że dobra *Opatkowice*, *Sobków*, *Włoczowa*, 26 Czerwca wydzierżawione zostaną.

Hiszpanja. — Jenerał *Oraa* otrzymał rozkaz za odzyskaniem *Kantawiei*, roztrzelać po iednym żołnierzu z każdych 10ciu nieprzyiaciół; byłoby to więc wznowieniem okrucieństwa Jenerała Miny z r. 1822. — Między 2ma bataljonami Nawarskiemi przyszło do walki; ieden był się zbuntował z powodu zaległego żołdu; przeciw niemu wysłano 2gi bataljon, i tak w mocnej potyczce wielu ludzi życie utraciło. — 1go b. m. Portugalski korpus posiłkowy zaiął kwatery w *Witorji*. — Jenerał Kapitan *Walencji*, w czasie zdobycia *Chelwy*, nie zabrał 600 ieńców, ale 31 pacjentów Karlistowskich.

Turcja. — P. *Szurszil* Anglik, który niedawno doznał nieprzyiemności w Stambule, żyie teraz w zupełnej zgodzie z Admirałem *Achmed* Baszą, przez którego wynikła cała sprzeczka z Anglją. Niedawno zaproszony do Baszy, właśnie palił z nim fajkę i spiiał kawę; gdy nagle uczuł napadaiące go mdłości; Admirał obawiaiąc się, aby gość iego nie myślał że iest strutym, (przez co by Lord *Ponsonby* znalazł może nowy powód do roszczenia sobie pretensji), prędko wyrwał mu filiżankę i resztę kawy sam wypił. Szczęściem *Szurszil* wkrótce się ocucił, i cała rzecz skończyła się na próżnym strachu.

Niemcy. — I w kraiach niemieckich szczególniej północnych, dla ustawicznych deszczów nie można było zasiewać zboża iarego, przez co cena zboża cokolwiek się podniosła. — Sejm *Siedmiogrodzki* w obec Arcy-Xięcia *Ferdynanda*, złożył homagjalną przysięgę Cesarzowi.

Francja. — 12go b. m. świetne zgromadzenie znajdowało się wieczorem u Cesarsko-Rossyjskiego Posła w Paryżu; widziano tamże wielu Parów, Deputowanych i członków dyplomatycznego ciała. Szczególniej uważano Lorda *Granwil* z iego synami. — Margrabina *Fezenzak* dodana iest iako nowa Dama honorowa do dworu Xczki *Adelajdy*. — Urządzenie domu Xcia *Orleańskiego*, ulegnie nieiakim zmianom. I tak, do części wojskowej dodani będą 2 Officerowie ieden z artyllerji, drugi z piechoty; celem, aby wszystkie gatunki broni miały swoich reprezentantów u dworu Następcy tronu. Zarządem cywilnym zajmie się Hrabia *Flahol*, Par Francji, który otrzyma tytuł pierwszego Koniuszego. Administracja ogólna poruczoną będzie Panu *Boa-Milą*, dawnemu guwernerowi Xcia *Szartr*. — Znowu nieiaki *Żodry*, zegarmistrz aresztowany został w kawiarni, w małem miasteczku, gdzie był powiedział, iż da temu 100 talarów, kto z nim pójdzie do Paryża zabić Króla. Dzienniki oppozycyjne umieściły uszczypliwą uwagę, że pewno i tego nowego więźnia uważać będą za warjata, i odeślą do domu szalonych.

W zeszły Poniedziałek doniosła Gazeta Warszawska, że przypadkiem dostał się w iej ręce exemplarz Gazety Warszawskiej z r. 1785; umieściła z tejże owczesne nowiny, i dodała, że *Gazeta Warszawska* iest najdawniejszą z pism polskich. Jeśli tak sądzi o pismach czasowych, tedy donosimy, iż posiadamy znaczną

ilość exemplarzy pism czasowych wychodzących w Warszawie nie równie dawniej bo wr. 1730 i następnych, iako to: *Kurjer*, oraz *Uprzywileiowane wiadomości*. *Bentkowski* w historji literatury mniema, że Gazeta Warszawska wydawana przez *Łuskinę*, zaczęła wychodzić około r. 1770. Umieszczamy także parę wyiątków z r. 1730, z owych uprzywileiowanych wiadomości i Kurjera, nawiasem wziętych. J tak: *Z Milanu d.* 30. *Sept.* Zá ordynánsem Cesarzá IMći wszystkie Muły do tránsportowánia wszelkiey ámmunicyi y wiwendy dlá Wojská Cesarskiego náięte, rozpuszczono, przez co, coráz więcej *apperet*, że we Włoszech tego roku do Ruptury nie przyidźie. *Z Poznania d.* 3 *Now.* Wtych tu mieyscach *omnia pacata*, mrozy ktore przez kilká niedźiel trwały, odmieniły się w ćiepło; á że czásem y deszcze przepádaią, tedy Gospodárze ráduią się, że ieszcze będą mogli zásiać, bo ná wielu mieyscàch dlá tych wczesnych mrozow, ieszcze nie było záśiano. JMć Xdz Biskup Poznáński dniá onegdáyszego szczęśliwie záwitał z Kluczow swoich, y dotąd tu *commoratur*, ále *brevi* wyieżdżá do Ciążeniá. Xiężna Iey*Mć* Kásztelánowá Krákowská ieszcze w Dobrách swoich po nád Szląskiem *commoratur*, ále o wtorku do Dobr swoich o mil 2. ztąd *speratur*. *Z Moskwy*. z *Stolicy d.* 16. *Febr.* Przeszłego poniedźiału Poseł Chiński publiczną u Cesarzowej IejMći miał áudyencyą, do ktorey z wielką wprowádzony był mágnificencyą: między innemi y to miał *in commissis*, żeby álliácyą zá ś. p. Piotrá I. ustánowioną, odnowić, y záczęte *Commercium* z pożytkiem obudwu nácyi do iáko náylepszey przywieść pory; uprászał zátym, áby z Ministrámi nászemi w tym interessie mogł konferowáć, co mu *gratiosissimé accordatum* y teráz się codzieńnie w konferencyách znáyduie. Po miáney áudyencyi, prezentował Cesarzowej IeyMći kilká sztuk złotey y bàrdzo bogàtey màteryi, *Drap d' Or*, nàzwàney, Chińskiego àdamàszku, y wielką kwotę przedniego Porcelinu tàmecznego, co onà łàskawie odebràwszy, pomienionego Posła z àssystencją iego *lautissime* częstować, à po bànkiećie z wielką pompą do stancyi odprowàdźić kàzàła. *Z Gdańská d.* 31. *Mart.* Wisłà zà tàmy wylàwszy, càłe pràwie Zuławy zàtopiłá, dokąd Màgistràt tuteczny dlà ubostwà kilkà stàtkow w wiwendą wysłał. Po spichlerzach tutecznych dlà wody, w cukrze, soli y innych rzeczàch, iest wielkà szkodà, etc. etc. Podobne exemplarze ciekawym w Redakcji Kurjera okazane być mogą.

Rozmaitości.— We *Lwowie* drukuie się część 3cia poematu dramatycznego Szyllera: *Śmierć Wallensztajna;* przekład miarowo-rymowym wierszem Jana Nep. *Kamińskiego.* Całe to dzieło wyjdzie wkrótce na widok publiczny. — Dzienniki zwracaią uwagę, że w nocy 10go i 11go sierpnia, według wyrachowań P. Benzenberg z Disseldorfu, całe niebo ma być okryte gwiazdoskrami, czyli gwiazdami spadaiącemi (*Sternschuppen*). — „Mości panie! Maiąc wzgląd na tak znane powszechnie zamiłowanie WPana w sztukach pięknych, powracamy mu załączoną mu miniaturę. Co się zaś tycze tabakierki, która nie była ozdobiona, tej wćpan, ponieważ iej wartość więcej iest wewnętrzną, zapewno w życiu nie obaczysz.“ Taka była treść listu, który księgarz paryzki B*, wracaiąc niedawno z salonu w Luwrze, znalazł w kieszeni, zkąd mu kosztowną złotą tabakierkę wyciągnięto. „Zapewne wtedy“, zawołał P. B*, skradziono mi tabakierkę, gdy z tak głębokiem rozczuleniem arcydzieło Szefera, obraz nędzę ludzką wystawiaiący, podziwiałem.“ (R. L.) — Na ostatnim iarmarku lipskim ukazały się nawet i indyjskie monety. 16 kupców z *Tyflis* znaczne zawarli interesa, a każdy przynajmniej na 540,000 zł. Kupowali oni najwięcej towarów angiel:, nawet i w gatunkach lichych; trzeba bowiem wiedzieć, że w ich kraiu wcale inny gust panuie, często co u nas złem, u nich dobrem się nazywa, i znowu przeciwnie, co u nich iest złem, u nas za dobre uchodzi. — Gazeta fran-

cuzka opowiada następuiącą anegdotę z panowania *Napoleona*. W czasie odwrotu z *Rossji*, oddalił się był Jenerał *Kutard* z swoiej dywizji, celem przedsięwzięcia nocą małego rekonesansu. Nie mógł późniey wrócić do swoich, ciemność albowiem nie dozwalała mu rozeznać i tak mało wiadomej drogi. W obawie nie zostać odciętym, iedynie Bogu polecaiąc swoie ocalenie, rzucił się na kolana dla odbycia modłów; w tej chwili czuie pod nogami iakąś zapadłość w ziemi; za zbliżeniem rąk, przekonał się dopiero, iż to są ślady furgonów, które zapewne należały do iego dywizji. Niezadługo idąc za temiż śladami, stanął u swoich, i natychmiast modły dziękczynne zastąpiły miejsce błagalnych. — Strażnicy w *Kale* odkryli wiele kontrabandzistów, przemycaiących towary nowo wymyślnym sposobem. 4ry ogromne kojce, któremi przesyłaią drób do Londynu, użyte zostały do tego celu. W miejscu kijków drewnianych, umieszczono rurki blaszane wicią obwiiane, wewnątrz których upakowane były drogie tkaniny angielskie; dla uniknienia zaś wszelkiego podejrzenia, końce tychże rurek zatkano drewnianemi czopkami; i nadto tak ie zbrudzono, aby zdawały się staremi. Ostatnim razem właśnie gdy przytrzymano kontrabandzistów, znaleziono w tych rurkach 20 kilogramów towarów. — Artysta drammatyczny P. *Kunst*, daiący teraz role gościnne w *Pradze* Czeskiej, nadzwyczajne odbiera oklaski. — Komik i Autor P. *Nestroj* po ukończeniu rol gościnnych w *Peszcie*, uda się w podobnym celu do *Pragi*. — Nowy przykład okrucieństwa zdarzył się niedawno w St. *Klod* we Francji, własna matka i ojciec nagle powzięli myśl szczególną pokazywania swoiego dziecka za pieniądze, iako dzikiego *Amerykanina*. Dla dopięcia tego celu, nie zważaiąc na cierpienia i krzyki swoiego synka, porysowali mu ciało ostremi kolcami i nadto zmuszali go do pożywania surowego mięsa, iak to dzicy zwykle czynią. Biedne dziecko możeby się stało ofiarą tak nieludzkiego postępowania; gdyby pewnego razu nie zwróciło szlochaniem uwagi sąsiadów. Ostatni wkrótce odkryli cały ten niecny zamiar, a Rodzice obawiaiąc się kary, wcześnie ratowali się ucieczką. — Rolnik w iednej z gmin francuzkich, chcąc powalić drzewo w bliskim lesie, z niechcenia natrafił siekierą na iakąś massę zielonawą. Okazało się, iż to był zbiór starożytnych monet, od dawna w ziemi spoczywaiący. Między monetami znajdowały się niektóre z roku 217 po Narodzeniu CHRYSTUSA; noszą one popiersia *Karakalli*, *Heliogabala*, *Gordjana III.* i wielu innych rzymskich Monarchów. — Xżę *Berry* często odwiedzał malarza *Wernet* w iego pracowni, gdzie z nim czas przepędzał na anegdotkach i wspomnieniach dawnych rozmów. Wiele osób, maiących iaką prośbę udawało się do *Werneta*, któremu Xiążę ani serca, ani kieski nie zamykał. Pewnego dnia dziwił się *Berry*, że artysta dla siebie samego niczego nigdy nie uprasza. „Dosyć mi na tem prosić dla innych u ciebie"; było odpowiedzią malarza. Xiążę raz był u niego zamówił obraz przedstawiaiący ielenia uciekaiącego przez folwark; nagląc artystę do roboty, przed ukończeniem iednak wyiechał do *Fontenblo*. Wróciwszy do stolicy, prędko udał się do *Werneta*. Ostatni widząc przez okno zbliżaiącego się Xięcia, rychło wziął się do obrazu zaniedbanego od nieiakiego czasu. *Berry* wchodzi i wyraża swoie podziwienie, iż komin folwarku przed iego wyiazdem poczęty, ieszcze nie był skończony. Na to *Wernet* bardzo ozięble: „Prawda że komin iuż bliski był końca; ale że dymił; więc musiałem go naprawić podczas niebytności Waszej Xiążęcej Mości." *Berry* się rozśmiał i przebaczył niedbałości malarza.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łubiński Henr: Hra: z Guzowa; **Wężyk** Leonard Dzie: z Łęczycy; **Paderewski** Józ: Dzie: z Niwisk; **Piaskowski** Jan Dzie: z Radomia; **Kwiciński** Jenerał z Ledy; **Sierputowski** Jenerał z Sieradza; **Przewłocki** Klem: Dzie: z Gubernji Wołyńskiej; **Bromirski** Onufry Dziedzic z Starozyb.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Królewskiej w domu Celnikiera Nr 1063, wprost Rajtszuli, iest do wynaięcia **POKOJ** od frontu z Meblami od S. Jana; karta przybita przed bramą domu objaśni bliższe miejsce powzięcia wiadomości.



Podaie się do publicznej wiadomości, iż Ryby Karpie znane z dobroci stawów Xtwa Łowickiego pochodzące, przy ulicy Niecałej w domu Nr 614 Lit: M. gdzie dawniej przedawane były, a 3go Czerwca r. b. ciągle takowe prosto z wody żywe, funt po zł. 1, sprzedane będą. J. *Weinman.*

W dniu 25 b. m. o 8ej zrana, zgubioną została **ZAPINKA** brylantowa, w domu Nr 2701 przy ulicy Furmańskiej. Ktoby takową znalazł i oddał właścicielowi tegoż domu, tamże mieszkaiącemu, odbierze nagrody zł. 100.

Ktoby życzył wynaiąć na ulicy Miodowej w domu pod Nr 490, **4 POKOIE, z KUCHNIĄ, SPIŻARNIĄ, PIWNICĄ**, na 1em piętrze i z małym **POKOIKIEM** na dole na miesięcy 6; niech się zgłosi do tegoż domu do W. Mazurkiewicza.

SOLO WEXEL z podpisem własnym **D. Aquamarino** w dniu 15 Lutego 1836 r. przezemnie wydany, na summę 1,200 złp: Stanisława Borkiewicza doszłego, ponieważ podług tego Wexlu, Waluta przez nabywcę wypłaconą niezostała, o co w Sądzie przyzwoitym rozprawić się nieomieszkam, postanowiłem przedewszystkiem zawiadomić, by omyłką nabywca winy sobie nieprzypisał. *D. Aquamarino.*

Osoba płci żeńskiej udaiąca się do Wód Marjenbadzkich, życzyłaby na koszt wspólny znaleść **TOWARZYSZKĘ** podróży maiącą poiazd własny. Dowiedzieć się można w Magazynie Pani Lange przy ulicy Senatorskiej w Pałacu dawniej Biskupów Krakowskich.

Felix *Zaremba* Tokarz sztuki wyzwolonej, życzy uczyć Amatorów Tokarstwa, tak w swem mieszkaniu na Krakowskiem Przedmieściu, iakoteż w mieszkaniach Amatorów; a maiąc iuż kilku uczniów, spodziewa się, iż przybywaiącym sprawi przyiemność z użytkiem.

W dniu 17/29 Maia r. b. przy ulicy Konwiktorskiej pod Nrem 2183 Lit: C., o godz: 3ej z południa, odbywać się będzie w dalszej kontynuacji sprzedaż przez publiczną licytacją Ruchomości po niegdy Janie Gejsmer pozostałych, a mianowicie 6 Krzeseł, 2 Fotele i Kanapa masyw mahoniowe, Szaf rozmaitych i Kredensu iesionowych nowych, Karety, Bryczki, i innych przedmiotów, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze.

Z wolnej ręki do nabycia **POIAZD** familijny, nie kryty, na 6 osób, z siedzeniami na sprężynach, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785, w handlu Win.

Sekwestrator Cyrkułów 9 *i* 10 *do exekwowania Podatków przeznaczony.* Zawiadamia interesowane Osoby, iż wskutek upoważnienia wyższej Władzy, odbędzie się plus licytacja Effektów na rzecz Skarbu zaiętych w Possessji Nr 1745, przy ulicy Xiążęcej, w dniu 6 Czerwca r. b. *A. Szyiling.*



Ktoby chciał zaciągnąć na swoią hypotekę domu murowanego, w dobrym położeniu w Warszawie 15,000 zł., niech oddda bez pośrednictwa wykaz hypoteczny i świadectwo kassy ogniowej wraz z swoim adresem przy ulicy Długiej pod Nr 587, w Cukierni.

Panna bardzo dobrze usposobiona do robót Sukien, Kapeluszy i innych Stroiów Damskich, życzy znaleść miejsce w Magazynie Stroiów lub w domu prywatnym. Wiadomość w pałacu Paca pod Nr 24 Stancji.

Dla słabych Osób iest **POMIESZKANIE** w Ogrodzie w Pałacyku przy ulicy Chmielnej za Marszałkowską Nr 1554. Tamże są potrzebne **CHOMONTY** Ruskie lub Krakowskie.



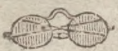
Pantaljon mahoniowy nowy, o 6ciu oktawach, oraz Fortepjan kwadratowy używany, są do sprzedania przy ulicy Dunaj pod Nrem 144, na 1m piętrze od tyłu.

Kto ma do wydzierżawienia lub sprzedania **PLAC** ogrodzony dobrym parkanem w bliskości Saskiego Pałacu, raczy się zgłosić do Murgrabiego.



Dom murowany dwu piętrowy, o 7miu oknach frontowych, z 2ma officynami, obszernym dziedzińcem, z stajniami, wozowniami i wszelkiemi dogodnościami, przy iednej z pryncypalnych ulic, iest do sprzedania; bliższą informacją powziąść można w domu L. A. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473 Lit: C. w Składzie Papieru z fabryki Jeziorny u JP. A. Zalewskiego.

W zeszłą Niedzielę zgubiono **KLUCZYK** emaljowany, nie taki iak zwykle są kluczyki do nakręcania zegarków ale ze szrubką i przy kluczyku łańcuszek z listków emaljowanych ciemnych, to zapewne stało się w Łazienkach wracaiąc lub na miejscu wodnego widowiska, ile wart łańcuszek tyle znalazca otrzyma wynagrodzenia, gdy odda do Drukarni Kurjera.



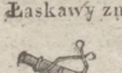
Okulary fioletowe, szmelcowane, w stal oprawne, zginęły 25 b. m. przed lub w samym Kościele Bernardynów, w czasie Procesji. Uczciwy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

W czasie Processji na Krakowskiem Przedmieściu, iak mniemam w przechodnim domu Rezlera, w sieni przy schodkach wypadła z Kapelusza **CHUSTKA** męzka iedwabna w żywych kolorach, mało używana; uczciwy znalazca raczy oddać do Restauracji Dębickiego w Hotelu Saskim przy Poczcie, a oprócz wdzięczności, odbierze nagrodę.

Urząd Municypalny M. Warszawy. Podaie do publiczuej wiadomości że zagubione Przesiedlenie do Starozakonnej Dwojry Szlamownej pod Nr 1818, na teraz w służbie zostaiącej należące, niniejszem umarza i wzywa przytem mieszkańców aby takowe w razie znalezienia do Sekcji dochodu Biletów przy Urzędzie Municypalnym złożyli, gdyż nadal nikomu do żadnego prawego użytku posłużyć nie może. P. o. Prezydenta, *Grajbner.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

Maiący chęć założenia fabryki Wódek, Likworów, Piwa, Porteru, lub innego przedmiotu, w gotowych zabudowaniach w odległości 21 wiorst od Warszawy, przy drodze bitej, w położeniu nader korzystnem; zechce się zgłosić pod Nr 461 przy ulicy Senatorskiej w Pałacu Blanka po prawej stronie, na 1szem piątrze, wchodząc w bramę.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Stanisława Skorczyńskiego, przypadkowo zagubioną została. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyr: 2.



D. 24 b. m. wieczorem, idąc z Krakowskiego Przed:ą przez plac Saski, ulicą Wierzbową, Bielańską, do hotelu Wileńskiego, zgubiono Lornetkę w złoto i szylkret oprawną. Kto odniesie do domu Nr 396 na na przeciw Sgo Krzyża na 1e piątro, do Służącego Wawrzeńca, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dnia 19 Lipca 1837 r., będą począwszy od godzi: 9 z rana, w Królewskiem Głównem Stadzie w Trakehren, iak co rok dziać się zwykło, wyranżerowane **OGIERY** i **KLACZE**, tudzież nadetatowe odstanowione klacze rassowe, oraz kilkanaście ogierów rassowych, również i przeszło 50 sztuk pięknych 4roletnich ogierów i klacz, pod wierzch i do powozu kwalifikuiących się, wzrostu odpowiedniego, które to konie po większej części są anglezowane, nieanglezowane zaś piękne maią ogony, wszystkie wszakże iuż są uieżdżone, w drodze publicznej licytacji za gruba natychmiast płacić się maiącą monetę sprzedane. 6 nie bardzo rosłych lecz silnych ogierów karych, 4 rosłe kasztanowate, 4 kare klacze i 2 pary klacz gniadych, kwalifikuią się do poiazdu. Królewski Koniuszy *Burgsdorf.*



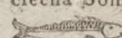
Dnia wczorajszego przybył iuż do Warszawy dawniej wspominany **GIPS** i stanął przy koszarach Ułańskich. Życzący nabyć zgłosi się do Jlnickiego Murgrabiego tychże Koszar.

OSOBA 30 lat maiąca, Saxończyk, życzy znaleźć miejsce iako Zarządzca przy zakładzie trudniącym się bawełnianemi lub płóciennemi towarami. Posiadaiąc dostateczne wiadomości do prowadzenia tak interesów dawnych, iakoteż nowo przedsięwziętych, równie Tkacz praktyczny, iak i Kupiec doświadczony, gotów iest nadto złożyć examin z tych wszystkich swoich zdolności. W razie gdyby potrzeba tego wymagała, przyrzeka sprowadzić ze swoiej ojczyzny znaczną liczbę tkaczów. Interesenci raczą zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.



W Dobrach Otwockich o 4 mile od Warszawy na prawym brzegu Wisły, pod Miastem Karczewiem, iest do wypuszczenia od Sgo Jana **PACHT** stósowny z 100 Krów, równie iako i **PRZEWOZ** na rzece Wiśle i **MOST** na rzece Swider w roczną dzierżawę. O warunkach dzierżawnych można się do wiedzieć we Wsi Otwocku u właściciela.

LOKAL wygodny nowo wyrestaurowany, w pałacu pod Nr 550 przy ulicy Długiej na dole, z 4ch Pokoi, 2ch Sal składaiący się, z 2ma Kuchniami, Górą, Drwalnią, Piwnicą i Ogródkiem, iest do wynaięcia każdego czasu; bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 580 przy ulicy Długiej w Handlu Wojciecha Sommer.



Doniesienie z Składu Śledzi pod firmą F. J. Holtzgreve Wdowy i Syn w Hamburgu. Za dni 14 od daty dzisiejszej oczekuiemy pierwszego transpor: tegorocznych nowych Śledzi, upraszamy przeto naszych Szanownych Korespondentów o wczesne zawiadomienie nas, czy takowe pocztą lub furmanem przesłane mieć sobie życzą. Hamburg dnia 18 Maia 1837 r.

Administracja Dóbr i Lasów Xtwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 19/31 Maia r. b. odbędzie się w maiętności Sielce pod Warszawą przed rogatkami Belwederskiemi położonej, Licytacja o wydzierżawienie PACHTU 32ch dojnych KRÓW. Maiący przeto chęć do wzięcia tejże Dzierżawy, w oznaczonym wyżej dniu w pomieszkaniu Dozorcy maiętności Sielce stawić się zechcą. — Łyszkowice d. 8/20 Maia 1837r. — Pełniący obowiązki Administratora, Radzca Kollegjalny *T. Botwienko.* Sekr: Administracji, *F. Staszewski.*



Za dozwoleniem Zw. zchności. Maiąc zamiar zamknąć mój H.. DEL, dotąd na rogu przy ulicy Senatorskiej i Miodowej pod Nr 497 exystuiący, postanowiłem sprzedać przez publiczną Licytacją i po nader zniżonych cenach następuiące TOWARY, to iest: stalowe, żelazne, metalowe, galanteryjne, porcelana, faians, tak zwane kamienne naczynia, zwierciadła, rozmaite szkła i t. p. rzeczy. Licytacja ta zacznie się od d. 8/20 Czerwca r. b. codziennie wyiąwszy święta od godz: 9 do 12 zrana i od 3 do 7 z południa, i trwać będzie do zupełnego wyprzedania się. J. W. Storsberg.

KOLONJA MAREWIL zwana, w Gminie Białołęckiej, 4 wiorsty od Rogatek Petersburskich, iedna od szosy oddalona, iest do sprzedania z wolnej ręki, zajmuie w sobie 3 i pół włok cheł: gruntu samego pszennego, razem z łąkami i zaroślami, na której znajduią się rozmaite zabudowania szacowane do faierkasy na 25,000, a właściwie kosztnią 53 tysiące, wszelki inwentarz do gruntu przyległy iest w dobrym stanie, dojnych krów z młodzieżą i mendakiem sztuk 26. Znajduie się na tej kolonji cegielnia, z wolnością zakładania wszelkich fabryk, i nawet gorzelni. Życzący sobie takową nabyć, zechcą się zgłosić na miejsce dla przekonania się iakie są obsiewy i w iakim stanie budowa i inwentarz.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 27 Maia/8 Czerwca 1837 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się licytacja głośna o dostawę do Mennicy Węgli sosnowych miar 4ro korcowych 2,000, a to stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za precjum fisci do licytacji naznacza się summa złp. 12,393 gr: 10, a podejmuiącemu się najtaniej dostawy pierwszeństwo przyznanem będzie. Maiący zamiar podjęcia się dostawy węgli winni się stawić w miejscu i czasie wyżej opisanym i przed przystąpieniem do licytacji złożyć na wadjum każdy po złp. 1240, które po odbytej licytacji zwrócone zostaną Interesentom, wyiąwszy osobę przy licytacji utrzymuiącą się, której wadjum aż do expiracji zawrzeć się maiącego Kontraktu w Kasie Mennicznej pozostanie. Dyrektor Mennicy *Bieńkowski.* Członkowie Dyrekcji: *M. Biernacki. Żabiński* K. M. Sekretarz *Ginett.*



Dla wygody Slusarzy, Kowali, Blacharzy etc., założony został SKŁAD WĘGLI przy ulicy Niecałej Nr 614 li: C., w którym sprzedawać się będą na korce i partjami. Wiadomość w składzie Herbaty na rogu ulicy Niecałej.

Niżej podpisany fabrykant GORSETÓW zamieszkały przy ulicy Miodowej pod Nr 486 Lit: B. mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że w składzie moim dostać można PASÓW z gummy elastycznej do podróży bardzo użytecznych, gdyż żołądek ciepło utrzymuią i od wstrząśnienia zabezpieczaią; iako też LENIUSZKÓW Paryzkich piękny kształt kibici nadaiących, oraz osadzam dziurki do Gorsetów i wszelkich przedmiotów do sznurowania lub ściskania potrzebnych, po cenie miernej i na poczekaniu. *Franz Fröhlich.*



Ktoby miał Konia wierzchowego spokojnego, do wspólnego użycia, czyli udzielania go na spacer za umówić się maiącą zapłatą, na nieiaki czas, dla Osoby potrzebuiącej dla zdrowia iedynie wolnej przeiazdki, a zresztą z wierzchowcem obejść się umieiącej, ten niech się raczy z stósownym Adressem zgłosić do Cukierni przy ulicy Długiej na przeciw domu Lasockich zwanego.

Swieży transport ANGIELSKICH PREPARATOW APTECZNYCH iakiemi są różnego rodzaiu Pastelki Miętowe, Magnezjowe, Pektoralne, Różanne kwaśne; tudzież PLASTERKI do Apertur, iakie dawniej znajdowały się w Handlu angielskim Braci Ewans, nadeszły do Apteki J. C. K. M.



W domu pod Nr 472, na rogu ulicy Żabiej i Senatorskiej, z przyczyny wyiazdu z Warszawy, są do sprzedania Magle, które bardzo tanio nabyć można; wiadomość w Magazynie Stroiów Damskich pod tymże Numerem.

Długo oczekiwane przez znawców Saskie prawdziwe PŁÓTNO i STOŁOWA BIELIZNA w dniu wczorajszym przybyły, przeto zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż tylko do Soboty najdłużej zabawię, a zatem maiący chęć kupna raczą łaskawie przybyć do Hotelu Lipskiego Nr 19 Stancji, gatun-

ki płócien są wyborowe i prawdziwie najlepsze dotąd znane, ceny mierne. *Heinrych* fabrykant z Saxonji z Cytau.

Maiąc zamiar na zawsze oddalić się z Królestwa Polskiego do Kraiu Anglji Miasta Londynu, i w tymże celu zgłosiwszy się iuż do Władzy miejscowej o uzyskanie Paszportu Emigracyjnego, wzywam niniejszem interesowane Osoby, któreby, do mnie iaką bądź miały pretensją, ażeby takową w przeciągu 4ch tygodni od daty dzisiejszej iako do czasu zaniesienia rekwizycji o wstrzymanie Paszportu Emigracyjnego oznaczonego według przepisów, iedynie w formie Sądowej prawnej do najbliższych Władz zgłosili się. W Warszawie d. 16 Maia 1837 roku. *Józef Furness.*

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 Czerwca r. b. w Biurze Banku Polskie: o godzinie 10 z rana, odbędzie się po cenie zniżonej licytacja publiczna na sprzedaż Dóbr Mordzkich położonych w Gub: Podlaskiej Obw: Siedleckim, i składaiących się z miasta Mordy, z folwarków Mordy, Czołomyie, Czepielin, Chołublin, wraz z gruntami na wsi szlacheckiej Paprotnia, Krassy i Poddawka, z folwarku Stok Ruski, Wólka Leśna, tudzież ze wsi Głuchów, Czołomyie, Ogrodniki, Czepielin, Chołubla, Stok Ruski i Wyczułki. Dobra te według pomiaru w r. 1808 dopełnionego, a w r. 1816 zrewidowanego, małą rozległości na miarę Chełmińską włók 523, morgów 29, prętów 286, czyli na miarę nowopolską włók 524, morgów 12, pręt: 235. Odległe są od Warszawy mil 14, a od Siedlec mil 2. Każdy maiący chęć kupna złoży na wadjum w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami złp: 60,000, najwięcej zaś postępuiący zapłaci do Kassy Banku Pols: najpóźniej we dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaką najwyżej postąpi, poczynaiąc od zł: 194,240 w gotowiźnie lub w l. z. z właściwemi kupo: w nominalnej wartości. Oprócz tego przyjmie dług towarzystwa kredy: z. w ilości nominalnej złp. 257,200 przynależny, umorzoną zaś z tego długu po włącznie ratę Czerwcową r. 1837 kwotę złp: 70,215 gr: 18, zapłaci również w powyższym terminie do kassy banku w gotowiźnie. Wreszcie przyjmuie obowiązek opłaty rocznego kanonu złp. 10,000. Dochody z dóbr należeć będą do nabywcy od 1 Czerwca 1837 r. Dalsze warunki i wykaz źródeł dochodu Dóbr każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarjatu Jlnego B. P. od godziny 10 z rana do 2 z południa. Może nadto w każdym czasie przekonać się o stanie Dóbr na gruncie. Radca Stanu Prezes *Lubowidzki.* Za Sekretarza Jlnego *Bagniewski.*

Promessy wystawione przez Bank Polski na Premja z pożyczki 150 milionowej, których d. 1 Czerwca r. b. rozpocznie się ciągnienie, stosownie do planu amortyzacyjnego obejmuiące znaczniejsze wygrane iako to:

1	Złp.	. .	1,000,000.
1	—	po	300,000.
2	—	po	150,000.
6	—	po	25,000.
8	—	po	14,000.
12	—	po	7,000.

dostać można u Kollektorów Klassycznej Loterji Królestwa Polskiego.



Dnia 23 b. m. o godzinie 11tej z rana zginął Piesek z gatunku Wyżełków angielskich, maści białej, na łbie i uszach brunatny, z takiemiż na prawym boku plamami, i z białą strzałką na łbie. Upraszа się każdego, do kogoby ten piesek się przybłąkał lub ktoby o miejscu znajdowania się iego teraz wiedział, o zgłoszenie się do iegoż właściciela mieszkaiącego przy ulicy Podwale w domu pod Nr 490, w razie żądania stosownej nagrody, ta najchętniej będzie złożoną.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIADANIE:** Prosie z roż: faszero:, Szczupak z sosem kaparo: lub smażo:, Węgorz smażo: z musztar:, Kotlety bara: ze szcza:, Szparagi z masłem, Pierogi rus: ze śmieta:, Czarnina z prosiąt i Rosoł. **KOLACJA:** Raki, Kurczęta z roż:, Klopsy z kartofla:, Zrazy a la nelson z pieczarka:, i inne Potrawy.

ORKIESTRA WARSZAWSKA (pod przewodnictwem N. Kurzątkowskiego) która iuż kilkanaście razy Szanowną Publiczność zadowolniła, da się dziś słyszeć w Ogródku Wiejskim przy ulicy Mokotowskiej. Zacznie się o godzinie w pół do 5 po połud:.



Dziś w Kawiarni obok Ratusza przy ulicy Senatorskiej, Familja Steinzki grać i śpiewać będzie z różnych Oper komicznych, między i. nemi niektóre wyiątki z Opery (Lumpacjus Vagabundus) Gałganduch. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni pod filarami w Gmachu Teatralnym, Panny Eliza, Paulina i Anna Hessen grać i śpiewać będą najnowsze wyiątki z różnych Sztuk i Oper. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro *Łukasz z pod Łukowa.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Burmistrz Oberżysta,* i 1szy raz Kom:-Opera *Zachód słońca.*

ORKIESTRA WROCŁAWSKA, dziś na Foxalu.